



**Wywiad z Panem Bogusławem Zasowskim,
absolwentem naszej szkoły
z okazji Jubileuszu
60-lecia Zespołu Szkół Technicznych
w Kolbuszowej**

– Dzień dobry, w tym roku nasza szkoła obchodzi jubileusz 60-lecia powstania. Przygotowując się do uroczystości zbieramy wspomnienia z dawnych lat. Czy mógłby się Pan z nami nimi podzielić?

Dzień dobry, oczywiście! Bardzo się cieszę, że mogę podzielić się swoimi wspomnieniami. Bycie częścią tej szkoły było dla mnie ogromnym zaszczytem i pięknym okresem w życiu. Choć minęło już sporo lat, wciąż mam w pamięci wiele wspaniałych chwil spędzonych w murach tej szkoły.

– Na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

BS: Uczyłem się na kierunku mechanik w szkole branżowej. To był bardzo ciekawy i wymagający kierunek, który dawał solidne podstawy do pracy w przemyśle.

– Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

BS: Tak, już wtedy interesowałem się mechaniką i maszynami. Po ukończeniu szkoły zdecydowałem się rozpocząć pracę w zakładzie przemysłowym.

– Jakie przedmioty sprawiały Panu największą trudność, a z jakimi radził sobie Pan bez problemu?

BS: Najwięcej trudności miałem z przedmiotami ścisłymi dlatego że trzeba było poświęcać na nie dużo czasu na naukę a ja swój wolny czas wolałem wykorzystywać na majsterkowaniu przy samochodach. Za to bardzo dobrze radziłem sobie z biologią czy geografią dlatego że budziły we mnie dużą ciekawość i zainteresowanie.

– Co najmilej wspomina Pan ze szkolnych lat? Czy utkwiły w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

BS: Najmilej wspominam praktyki w warsztacie samochodowym i atmosferę w klasie – byliśmy bardzo zgraną grupą. A jeżeli chodzi o praktyki to nabrałem dzięki nim dużo doświadczenia w zawodzie.

– Wiele lat minęło od czasu ukończenia szkoły, wiele się zmieniło. A jak wyglądała wtedy Pana klasa? Czy nadal utrzymuje Pan kontakt z kolegami?

BS: Nasza klasa była bardzo zróżnicowana. Dzisiaj niestety nie mam kontaktu z nikim z klasy, ponieważ każdy z nas poszedł w inną stronę i w swoim kierunku, ale dlatego że każdy z nas teraz mieszka w innej miejscowości i innych województwach.

– Co dało Panu opuszczenie murów szkoły? Była to radość czy może raczej stres przed wkroczeniem w dorosłe życie?

BS: To był moment pełen emocji. Z jednej strony radość, że kończy się pewien etap, a z drugiej niepewność co do przyszłości. Ale dzięki szkole czułem się dobrze przygotowany do życia zawodowego.

– Jak potoczyły się Pana dalsze losy po ukończeniu szkoły?

BS: Po ukończeniu szkoły pracowałem przez 5 lat w swoim zawodzie, po tym czasie postanowiłem wyjechać za granicę z powodu większego zarobku. Dzisiaj już nie pracuję w swoim zawodzie ale dzięki tej szkole umiem sobie i mojej rodzinie naprawić samochód.

– Czym się Pan zajmuje obecnie? Czy jest Pan zadowolony ze swojej pracy?

BS: Obecnie pracuję w „Solbecie” w Kolbuszowej. Jestem zadowolony z tej pracy, ponieważ mam zapewnione dobre warunki do jej wykonywania .

– Jakie są Pana zainteresowania, pasje? Może ma Pan jakieś marzenia, którymi zechciałby się Pan z nami podzielić?

BS: Interesuję się motoryzacją, szczególnie klasycznymi samochodami. W wolnym czasie majsterkuję i remontuję stare pojazdy. Lubię także prace na budowie, jest to moje zainteresowanie które odkryłem niedawno.

– **Co jest Pana życiowym priorytetem?**

BS: Dla mnie najważniejsza jest rodzina i stabilność życiowa. Staram się też cały czas rozwijać – zarówno zawodowo, jak i prywatnie.

– **Może zechciałby Pan przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?**

BS: Wykorzystujcie dobrze czas w szkole – zdobywajcie wiedzę, pytajcie, eksperymentujcie. To, czego się tu nauczycie, może naprawdę zaprocentować w przyszłości. I nie bójcie się popełniać błędów – to najlepsza forma nauki.

Wywiad przeprowadził Krystian Zasowski uczeń klasy 3D